NR. 371. ROK XIX. Lwów, sobota 22 sierpnia 1914. WYDANIE PORANNE.

Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 K, za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z jednokrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 2 K 70 hal. kwartalnie 8 K, rocznie 32 Kor. w Niemczech: kwartalnie 12 Kor. w innych państwach Związku poczt. kwartalnie 15 K, rocznie 60 K.
Z dwukrotną przesyłką poczt. w kraju: miesięcznie 3 K 20 h, kwart. 9 K 50 hal.; rocznie 38 K.
Zmiana adresu pocztowego 40 h.
Ceny oddzielnych numerów: Wyd. popołud. 6 h. z prze- 10 h. Wyd. poranne 4 h. syłką 6 h.

Słowo Polskie

wychodzi trzy razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz drobnem pismem lub jego miejsce 20 hal., w numerze sobotnim 30 halerzy. **Nadesłane** za wiersz drobnem pismem lub jego miejsce 80 hal., w numerze niedzielnym 1 K 20 h. **Nekrologje** za wiersz petit. 60 h. **Zawiadomienia** o ślubach, zaręczynach i t. p. po 1 K 50 hal. za wiersz, najmniej 4 K 50 hal. **Drobne ogłoszenia** za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal. Za wiersz 50 h. najmniej 5 wierszy (K. 2.50).
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.** Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegramów: **Słowo Lwów.** — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Świetne zwycięstwo Niemców w Lotaryngji.
Bombardowanie i spalenie Kalisza.
Zwycięstwo wojsk austryjackich pod Kraśnikiem.
Wrzenie w Indjach wschodnich i w Persji.

Naczelny komitet narodowy.

W piątek odbyło się posiedzenie byłych członków ściślejszego wydziału skarbowego C. K. N. pod przewodnictwem p. dra Germana, wybranego przez Naczelny Komitet Narodowy prezesem wydziału skarbowego. Omawiano sprawy technicznego połączenia organów skarbowych byłego Centralnego Komitetu Narodowego oraz byłej Komisji Tymczasowej.

W dalszym ciągu wiadomości o organizowaniu się społeczeństwa, Naczelny Komitet Narodowy ogłasza skład Komitetu Powiatowego Zaleszczyckiego:

Prezes: dr. Adam Głażowski, marszałek powiatu. Wiceprezesi: 1. Bronisław Kryczyński, dyrektor gimnazjum w Zaleszczykach, 2. Feliks Joszt, sędzia powiatowy w Zaleszczykach. Sekretarz generalny: Stanisław Bieniowski, dyrektor szkoły wydziałowej w Zaleszczykach. Skarbnik: Józef Marczyński, profesor seminarjum naucz. w Zaleszczykach.

Intendantura Naczelnego Komitetu Narodowego dziękuje niniejszem WPanom: Edw. Kolińskiemu i Stan. Malichowi z Tołszczowa pod Lwowem, oraz WPanu Emilowi Uromskiemu z Kuchajowa za ofiarowanie, a W. księdzu Wład. Ficowskiemu z Wołkowa za zebranie i przywiezienie sześciu fur prowiantów.

Kraków. (TBK.) Departament wojskowy sekcji zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego podzielił się na sekcje. Departament wojskowy stworzył instytucję powiatowych komisarzy wojskowych dla 29 powiatów zachodniej Galicji. Departament wypracował szczegółową instrukcję co do werbowania, ewidencji i wyćwiczenia bojowego zgłaszających się ochotników legjonistów, wszedł zarazem w porozumienie z główną komendą oddziałów walczących już w polu. Najgłówniejszem zadaniem departamentu wojskowego jest werbować odpowiednią liczbę mężczyzn, zdolnych do ponoszenia trudów bojowych. Drugiem zadaniem jest wyekwipowanie całego legjonu w mundury zimowe, mobilizacja i koncentracja związków zbrojnych i inne zarządzenia.

Organizowanie się społeczeństwa polskiego na Bukowinie.

Pod przewodnictwem posła dr. Stan. Kwiatkowskiego odbyło się d. 14 b. m. w Czerniowcach zgromadzenie mężów zaufania, w którem reprezentowane były nasze sfery poselskie, ziemiaństwa, duchowieństwa, inteligencji, mieszczaństwa, ludu wiejskiego i robotniczego z różnych stron kraju, a celem owego zgromadzenia była narada nad zorganizowaniem zbrojnego udziału Polaków bukowińskich w walce z odwiecznym wrogiem naszym, w walce z Moskalami.

Po dłuższej a wyczerpującej dyskusji uchwalono powołać do życia Bukowiński Komitet Narodowy, którego zadaniem będzie zorganizować zbrojny udział Polonji bukowińskiej w walce o wolność Narodu, przez wyekwipowanie i wysłanie osobnego hufca bojowego. Przygotowanie pogotowia wojennego tego oddziału, który ma stać pod naczelną komendą sztabu austro-węgierskiego, powierzono Sokołowi czerniockiemu.

Dla osiągnięcia powyższych celów uchwaliło zgromadzenie zawiązać wojenny skarb narodowy. Zawiązek bukowińskiego skarbu narodowego tworzy hojny dar w kwocie 7.300 kor., które dr. Kwiatkowski na cel ten złożył. Uchwalono dalej, że hufiec bukowiński ma tworzyć odrębną całość. Prezesem Komitetu jednogłośnie wybrany został p. poseł dr. Stan. Kwiatkowski. Do Komitetu wybrani zostali pp. dr. Teodor Bohosiewicz z Milijowa, Stanisław Bursztyn, Łucjan Nadwodzki, Adam Rupprechet, poseł dr. Aleksander Skibniewski z Hliboki, Władysław Sołtyński, Adam Walewski i ks. kan. Marceli Zawadowski.

Straszne dni w Kaliszu.

„Silesia" cieszyńska zamieściła w nrze 201 sprawozdanie naocznego świadka o zdobyciu Kalisza przez wojska pruskie. Sprawozdanie to z powołaniem się na źródło podajemy w dosłownem tłumaczeniu:

Po zdobyciu Kalisza do 3 sierpnia panował w mieście spokój. W nocy tegoż dnia dano z kamienic kilka strzałów na niemieckie patrole 155 pułku obrony krajowej. Powstała stąd potyczka, podczas której padło dwóch ludzi i 125 zostało rannych.

Ponadto komendant niemieckich wojsk wydał ukaz następującej treści:

Do magistratu miasta Kalisza!

Ponieważ nocy bieżącej dano z domów kilka wystrzałów do załogi miasta Kalisza, ustają wszystkie względy wobec ludności. Zakazuję wszelkiej komunikacji z prowincją i znoszę wszystkie listy żelazne. Wszystkie restauracje mają być zamknięte, z wyjątkiem hotelu Europejskiego, który uważać należy za moją kwaterę. Wzbrania się zatrzymywania na ulicach i placach. Nieprzestrzeganie rozkazów wojskowych karze się śmiercią. Aresztowanych dzisiejszej nocy 6 obywateli zostaje pod moją władzą i przy najmniejszym oporze będą rozstrzelani. Jako karę za zajścia dzisiejszej nocy zapłaci miasto do godziny 5 popołudniu 50.000 rubli. Na wypadek powtórzenia się nowych rozruchów ze strony mieszkańców, każdy dziesiąty obywatel zostanie rozstrzelany. Od godz. 8 dzisiaj wieczorem muszą wszystkie domy być zamknięte i wszystkie okna oświetlone. Magistrat ma natychmiast postarać się o opublikowanie tego obwieszczenia. Zabraniam wydawania gazet.

Kalisz, dnia 4 sierpnia 1914.

Preusker,
major i komendant II-155,
komendant m. Kalisza.

50.000 rubli złożono w terminie oznaczonym. Dnia 4 bm. ponowiły się jednak wystrzały do żołnierzy niemieckich. Na rozkaz komendanta zaczęto bombardowanie miasta. We środę skierowano na miasto 40 wystrzałów armatnich. Bombardowanie nie wyrządziło miastu zbyt wielkiej szkody, wznieciło jednak wśród ludności wielki popłoch i zamożniejsi obywatele uciekli w stronę Łodzi płacąc za powóz po 100 rubli.

We czwartek komendant wydał znów poniższe obwieszczenie:

„Komenda Kalisz, dnia 6 sierpnia 1914.

Do tymczasowego magistratu m. Kalisza!

1. Zezwalam na wydawanie pism pod warunkiem, że druki będą przedkładane komendzie w dwóch egzemplarzach.

2. Magistrat i dzienniki muszą uspokajać ludność.

3. Wszyscy właściciele domów zobowiązani są podać magistratowi dwujęzyczny spis (w niemieckim i polskim języku) wszystkich mieszkańców od 10 lat w górę.

4. Broń i amunicja w ręku prywatnem i w sklepach musi zostać oddaną magistratowi w przeciągu 24 godzin i odwiezioną do komendy na wozie.

5. Komenda spodziewa się wydania wszystkich osób podejrzanych, w celu umożliwienia aresztowania ich.

6. Więźniowie zostają oddani pod komendę magistratu i nie mogą zostać uwolnieni. Jeżeli w mieście niema wojska, mieszkania mogą pozostać nieoświetlone.

Komendant:
Preusker.
major i komendant II-155.

W nocy z dnia 6 i 7 bm. padły po raz trzeci wystrzały w kierunku żołnierzy niemieckich. Komenda wtedy postąpiła bez pardonu. Na ulicy ustawiono karabiny maszynowe i każdy, który wychylił się z domu, padł trupem. **300—400 trupów zasłało w dniu tym ulice Kalisza.** Zwłoki pozostały na ulicach aż do 10 bm.

W nocy z piątku na sobotę ciśnięto na miasto 400 granatów. Miasto stanęło w płomieniach. Magistrat otworzył więzienia, a skazańcy, którzy od 4 dni nie otrzymywali żadnego pożywienia, zgłodniali, jak dzikie zwierzęta rzucili się na ludność, rabując i mordując. Wojsko niemieckie spuściło w piątek ogień na miasto i rozłożyło się obozem opodal miasta. Od piątku do wtorku palił się Kalisz bez ustanku, a niedotknięte pożarem domostwa stały się pastwą rabującego pospólstwa. Większość mieszkańców w popłochu porzuciła miasto.

Informator „Silesji" przeżył okropne chwile. W ostatniej chwili musiał uciekać z płonącego domu, przy czem stracił żonę i dziecko, których bezskutecznie poszukiwał przez 12 godzin. Całe jego mienie zniszczało. Obecnie zaciągnął się do pospolitego ruszenia w Cieszynie.

Świetne zwycięstwo wojsk niemieckich w Lotaryngji.

Berlin. (B. Wolffa). **Wielki sztab jeneralny podaje do wiadomości, że wojska wszystkich szczepów niemieckich pod wodzą bawarskiego następcy tronu, odniosły wczoraj (we czwartek) zwycięstwo między Metzem a Wogezami. Nieprzyjaciel w znacznej sile posuwał się naprzód w Lotaryngji i został na całej linji wyparty z wielkiemi stratami. Wzięto do niewoli wiele tysięcy ludzi, zabrano nieprzyjacielowi wiele dział. Ogólny wynik trudno jeszcze ocenić, gdyż pola walki obejmują obszar o wiele większy, niż zajmowała cała nasza armja w wielkiej wojnie r. 1870 i 1871. Nasze wojska przejęte są niepowstrzymaną chęcią posuwania się naprzód i ścigania nieprzyjaciela i walczą także i dziś.**

Berlin. (TBK) Wiadomość o zwycięstwie koło Merzu wywołała w Berlinie wielki zapał. Wiele domów przystrojono chorągwiami. Burzliwą owacje zgotował tłum cesarzowej, która w chwili nadejścia wiadomości o zwycięstwie bawiła u następcy tronu.

Sprostowania niemieckie.

Berlin. (Biuro Wolfa). Zagraniczne dzienniki doniosły, jakoby jenerałowie Emmich, Deymling i Marwitz zostali zranieni lub dostali się do niewoli. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. Niemieckie dzienniki wywnioskowały z wiadomości o walkach koło Schirmbeck, jakoby stracono ciężkie działa. W rzeczywistości ciężka artylerja nie brała tam wogóle udziału w operacjach, tylko kilka batalionów piechoty i wojsko forteczne z kilku działami polowemi.

Berlin. (Biuro Wolfa). „Matin" i inne dzienniki francuskie twierdzą, jakoby poddani państw, które prowadzą z Niemcami wojnę, doznawały w Niemczech nieludzkiego obchodzenia. Ambasador hiszpański, który opiekuje się interesami poddanych francu-

skich, rosyjskich i belgijskich, upoważnił wobec tego urząd spraw zagranicznych do ogłoszenia w jego imieniu, iż wiadomości te są zupełnie fałszywe i że stanowczo im zaprzecza.

Ambasador hszpański stwierdza, że ci cudzoziemcy, którzy obecnie są w Niemczech, traktowani są z wszelkimi możliwymi względami a konieczne wojskowe zarządzenia, z powodu których cudzoziemcy mogli przemijająco ucierpieć, będą natychmiast wstrzymane, jak tylko będzie to możliwe.

Na Bałtyku.

Berlin. (Biuro Wolfa). Morze Bałtyckie jest wolne. Kilkakrotne rekognoskowania naszych sił zbrojnych na morzu aż w górę ku zatoce finlandzkiej wykazały, że na morzu Bałtyckiem nie widać ani jednego nieprzyjacielskiego statku. Żegludze neutralnej także na Bałtyku na południe od zatoki finlandzkiej nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Po wymianie depesz.

Wiedeń. (TBK) Dzienniki omawiają depesze, wymienione między cesarzem a arcyksięciem Fryderykiem i podnoszą, że odpowiedź cesarza do głębi wzruszyła obywateli austryjackich. Trudno wierniej i silniej oraz prawdziwiej przedstawić stan rzeczy, jak to uczynił monarcha. Depesza arcyks. Fryderyka jest wspaniałą manifestacją armji. Obie te depesze są dokumentami historycznymi.

Wojska serbskie pod komendą oficerów rosyjskich.

Wiedeń. (TBK.) „Südslavische Korrespondenz“ donosi: Jak z dobrego źródła słychać, pobite przez wojska austryjackie oddziały serbskie stały pod komendą oficerów rosyjskich, którzy wstąpili jako ochotnicy do armji serbskiej.

Po wzięciu Szabacu.

Budapeszt. (TBK) Wczoraj przywieziono do Aradu 1400 wziętych koło Szabacu do niewoli Serbów. Będą oni w Aradzie internowani. Jest wśród nich wielka liczba komitadżi, oraz wiele kobiet, które strzelały do naszego wojska.

Wypadek automobilowy.

Mako (na Węgrzech). (TBK) Wojskowy samochód, którym jechał poseł sejmowy Roman Kallay, hr. Stefan Szapary i szofer, w drodze między Nagy Szent Miklos a Kiszombow uległ wypadkowi. **Szapary zginął.** Katastrofa spowodowana została równoczesnem pęknięciem obu przednich pneumatyków. Kallay jest lekko ranny, szofer ciężko. Kallay był porucznikiem rezerwy, przydzielonym do oddziału samochodowego.

Postawa Rumunji.

Bukareszt. (Tel. wł.) Wpływowe osobistości rumuńskie postanowiły wystąpić przeciwko agitacji pewnej części tutejszej prasy, która poduszczana przez posłów rosyjskiego i angielskiego, występowała przeciw Austrji. Na dworcach kolejowych i środowiskach, gdzie się większa liczba ludności skupiała, wystąpili mówcy z przemowami, w których przypominali o życzliwem wobec Rumunji stanowisku Cesarza Franciszka Józefa i wykazywali, iż jest obecnie najlepsza pora, ażeby odebrać Besarabję.

Czerniowce. (Tel. wł.) Wedle nadeszłych tutaj autentycznych doniesień. **Rumunja poczyniła szereg zarządzeń przygotowawczych, aby wystąpić czynnie w obronie swej neutralności, gdyby Rosja usiłowała neutralność tę naruszyć przez przemarsz wojsk rosyjskich przez Rumunję. Wszystkie urzędy cłowe i komory graniczne zostały w czwartek 20 bm. zamknięte. Zarządzenie to poczyniono w celu odpowiednich przygotowań.**

Jak słychać, Rosjanie górny bieg Prutu obsadzają silnymi oddziałami, gdyż Prut w południowej Besarabji jest szeroki i trudno sforsować przejście przezeń.

Przygotowania wojenne Turcji.

Konstantynopol. (TBK) Wyszła ustawa upoważniająca rząd do urządzenia telegraficznej i telefonicznej służby iskrowej. Ustawa grozi ciężkiemi karami tym, którzyby stawiali przeszkody tej służbie. Na wypadek wojny lub mobilizacji wszystkie okręty zagraniczne handlowe i wojenne na wodach ottomańskich mają usunąć swe aparaty, w przeciwnym razie kapitanowie okrętów będą traktowani jako szpiedzy.

PRZEJAZD PRZEZ CIEŚNINĘ.

Konstantynopol. (TBK.) Porta wysłała do tutejszych zagranicznych dyplomatycznych misji depeszę cyrkularną z zawiadomieniem, że okręty handlowe mogą w cieśninie morskiej przejeżdżać zupełnie swobodnie.

Z BUŁGARJI.

Sofja. (TBK.) Opozycja ogłasza komunikat, z żądaniem utworzenia koalicyjnego gabinetu z łona wszystkich stronnictw. Gabinet ten sprawowałby rządy podczas całego obecnego przesilenia.

GENERAŁ BUŁGARSKI — RENEGAT.

Sofja. (TBK) Ajencja bułgarska: Były poseł bułgarski w Petersburgu jenerał Radko Dimitrjew, który opuścił swe stanowisko i wstąpił do armji rosyjskiej jako ochotnik, został spensjonowany i wykreślony z szeregów czynnej armji.

Nowe obostrzenia pocztowe.

Wiedeń. (TBK) Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędownie: Główna komenda armji dla Galicji i Bukowiny zarządziła co następuje: Od 20 sierpnia w południe aż do dalszego zarządzenia osoby prywatne mogą nadawać listy prywatne i pakiety we wszystkich urzędach pocztowych wraz z pocztą na dworcu **tylko otwarte.** Zakazane jest używanie na przesyłkach pocztowych pisma, nie dającego się skontrolować, lub mowy takiej, a dalej używanie pisma tajnego lub znaków stenograficznych. Przesyłki, nie zastosowane do wyżej wymienionych postanowień, traktowane będą jako przesyłki podejrzane. Cały ruch pocztowy i telegraficzny stoi pod kontrolą wojskową, która będzie wykonywana przez upoważnionych do tego oficerów i urzędników wojskowych.

Doniesienia o stosunkach wojskowych jakiegokolwiek rodzaju są wzbronione.

Mianowania i przeniesienia.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz mianował prywatnego docenta dra Wład. Mazurkiewicza nadzwyczajnym profesorem farmakognozji na uniwersytecie we Lwowie.

Minister sprawiedliwości przeniósł notarjuszy: Michała Struszkiewicza z Pilzna do Tyczyna, Stanisława Brzękowskiego z Dukli do N. Sącza, Kazim. Machowicza z Żabna do Dąbrowej, Franciszka Horaka z Andrychowa do N. Targu, Henryka Breyera z Suchej do Żabna.

Sytuacja finansowa.

Wiedeń. (TBK) Mimo zniżenia raty bankowej, banki wiedeńskie postanowiły pozostawić bez zmiany stopę procentową kredytu.

Waszyngton. (TBK) Rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zdeponował w kilku głównych bankach kilka miljonów dolarów, aby ułatwić powrót normalnych stosunków.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw zagranicznych postanowiło przenieść termin ostateczny do wnoszenia podań o przyjęciu do akademji konsularnej w roku 1914-15 z dnia 1 września na 30 września.

Po śmierci Piusa X.

Rzym. (TBK). Lekarz papieża dr. Marchiafava oświadcza w „Corriere d' Italia“, że bezwątpienia ostatnie wzruszenia z powodu wojny osłabiły jeszcze bardziej organizm papieża, który mógłby stawić silniejszy opór chorobie, gdyby nie wielki cios moralny. Lekarz opisuje obszernie ostatnie chwile papieża, podnosząc jego radość szczególną po przyjęciu ostatnich Sakramentów św. i spokój w obliczu śmierci, której zbliżanie się czuł.

Rzym. (TBK) Zwłoki papieża o pół do 10 przedp. przeniesiono do Bazyliki św. Piotra. Za zwłokami postępował wspaniały kondukt, złożony ze zbrojnego korpusu papieskiego, całego dworu papieskiego, 22 kardynałów z kardynałem Camerlengo na czele, wielu arcybiskupów i biskupów, oraz członków instytucji religijnych.

U wejścia do Bazyliki, kapituła kościoła św. Piotra przyjęła zwłoki. Chór odśpiewał podczas tego aktu przepisane pieśni. Zwłoki wystawiono koło Confessio, poczem Camerlengo w obecności kardynałów udzielił absolucji. Następnie ośmiu szwajcarów podniosło trumnę i wniosło ją do kaplicy św. Sakramentu, gdzie zwłoki wystawiono na katafalku. Koło zwłok palą się świece a żandarmi pełnią straż honorową. Bramy kaplicy zamknięte. O godz. kwadrans na 12 ceremonja była ukończona. Rozpoczęto wpuszczać publiczność zebraną tłumnie na placu św. Piotra. Wojsko i karabinierzy utrzymywali na placu porządek. Także i w kościele karabinierzy pełnili służbę bezpieczeństwa.

Rzym. (TBK) Stan zdrowia siostry zmarłego papieża, Anny, już pierwej nadwyrężony, pogorszył się z powodu zgonu papieża i jak „Tribuna“ donosi, budzi obawy.

Rzym. (TBK) Jak „Italie“ donosi, z obecnych 61 kardynałów tylko 21 brało udział w ostatniem conclave. Inni mianowani są już przez Piusa X.

Rzym. (TBK) Między 7 a 8 rano około 3000 osób za specjalnymi biletami udało się do Watykanu nawiedzić zwłoki Ojca św. Od rana panował w okolicy kościoła św. Piotra żywy ruch, bez przerwy zajeżdżali dygnitarze przed Watykan.

Rzym. (TBK) O testamencie papieża pisze „Corriere d' Italia“: Papież pozostawił 10.000 lirów dla swego bratanka, ale uczynił wypłatę tej sumy zawisłą od decyzji swego następcy, któremu również pozostawił rozstrzygnięcie kwestji, czy rodzinie można wypłacić 100.000 lirów, które otrzymał w podarunku od pewnej niewymienionej osobistości. Papież nie pragnie być zabalsamowanym i prosi o skromny pogrzeb. Testament datowany jest z roku 1911, dodatek pochodzi z lat następnych.

„Messagero“ dowiaduje się, że testament papieża, po wstępie natury religijnej i odwołaniu się do Ducha św. zawiera następujące słowa: „Ubogim przyszedłem na świat, w ubóstwie żyłem, pewnie w ubóstwie umrę. Proszę Stolicę Apostolską, aby siostrom moim wypłaca miesięcznie 300 lirów. Nie chcę być zabalsamowanym“.

Rzym. (TBK) Pogrzeb papieża odbędzie się dzisiaj 22 sierpnia o godz. 6 wieczorem, będzie miał charakter prywatny. Stosownie do życzenia papieża pochowany będzie w podziemnych sklepieniach kościoła św. Piotra.

Rzym. (TBK) Wczoraj odbyło się pierwsze zebranie kolegium kardynałów w obecności 23 kardynałów, którzy najpierw złożyli przepisaną przysięgę. Potem odbyło się złamanie pierścienia rybackiego Piusa X. Połamane części będą wraz z pieczęcią, używaną do bull, złożone w grobie. Potem odczytano bullę z d. 25 grudnia 1904 o konklawe, poczem nastąpiły, jak donosi „Giornale d' Italia“, ważne tajne narady.

Kraków. (TBK) Rada miasta uczciła wczoraj pamięć papieża Piusa X. Wicepr. Szarski wygłosił podniosłą przemowę, której zebrani wysłuchali stojąc. Uchwalono wysłać depeszę kondolencyjną do Rzymu, oraz deputację do ks. biskupa krakowskiego.

Dalsza mobilizacja.

Z Magistratu m. Lwowa otrzymujemy następujące obwieszczenie powołania. (Cc.)

I. **Co do żniw użytych rezerwistów, rezerwy uzupełniającej i do ogólnego ruszenia.** Wszyscy rezerwiści, rezerwa uzupełniająca, dalej ogólne ruszenie, którzy już narukowali według nakazu mobilizacji przy batalionach uzupełniających piechoty linji lub obrony krajowej, względnie kompanjach uzupełniających ogólnego poruszenia i którzy przez komendę tychże batalionów, względnie kompanji uzupełniających ogólnego ruszenia wysłani zostali na żniwa, mają się bez wyjątku 24 sierpnia o 11 godzinie przedpołudniem zameldować celem powrotu w tem starostwie (ekspozyturze), gdzie obecnie się znajdują.

II. **Rezerwiści, rezerwiści uzupełniającej król. węg. obrony krajowej.** Ci rezerwiści i rezerwiści uzupełniającej król. węg. obrony krajowej, którzy już raz się stawili i jako nadliczbowi zostali urlopowani, mają ruszyć z miejsca pobytu 24 sierpnia i o ile tylko można jaknajspieszniej narukować w miejscach, gdzie zostają uzbrojeni.

III. **Rekruci i rezerwa uzupełniająca.** Powołuje się do czynnej służby: wszystkich w tym roku asenterowanych, ale jeszcze nie powołanych rekrutów (włączając jednorocznych ochotników) i rezerwistów uzupełniających.

Ci rekruci i rezerwa uzupełniająca mają się stawić w tej komendzie uzupełniającej, w której okręgu przebywają, a mianowicie: ci, którzy w tym okręgu nie są przynależni, dnia 24 sierpnia, ci zaś, którzy w tym okręgu są przynależni, dnia 25 sierpnia.

Ci zaś rekruci i rezerwa uzupełniająca, którzy o tem wiedzą, że należą do obrony krajowej, mają się stawić w komendzie uzupełniającej obrony krajowej w tym okręgu, gdzie jest ich miejsce pobytu.

IV. **Obowiązani do ogólnego ruszenia starszych lat i urlopowani obowiązani do ogólnego ruszenia.**

1. Wszyscy 42-letni i młodsi obowiązani do ogólnego ruszenia, poddani Austrji, którzy w armji, marynarce, przy obronie krajowej (strzelców krajowych) albo przy żandarmerji służyli, ale dotychczas nie zostali jeszcze powołani, albo po ich narukowaniu jako nadliczbowi zostali urlopowani, mają narukować, a mianowicie:

a) ci którzy otrzymali kartę przeznaczenia, stosownie do wskazówek tejże karty,

b) wszyscy pozostali — z wyjątkiem Tyrolczyków i Vorarlbergczyków melldują się przy komendzie okręgu ogólnego ruszenia w miejscu ich pobytu, gdzie dnia 27 sierpnia stawiać się mają,

c) Tyrolczycy i Vorarlbergczycy do komendy okręgu ogólnego ruszenia Nr. I w Insbrucku, dokąd się mają z miejsca ich pobytu dnia 27 sierpnia udać.

2. Wszyscy 42-letni i młodsi obowiązani do ogólnego ruszenia, poddani Węgier, którzy w armji, marynarce, przy obronie krajowej albo żandarmerji służyli, ale dotychczas nie zostali jeszcze powołani, albo po ich narukowaniu jako nadliczbowi zostali urlopowani, mają 24 sierpnia z miejsca ich pobytu wyruszyć i jaknajspieszniej do domowego okręgu komendy król. węg. ogólnego ruszenia narukować.

3. W interesie każdego obowiązanego do ogólnego ruszenia leży, aby szalkę i przyrządy do jedzenia, i dobre pasujące trzewiki (buty, opanki), ciepłą odzież i jak możebne i dekę z sobą przyniósł.

4. Niezdolni do noszenia broni i obowiązani do ogólnego ruszenia, którzy jeszcze nie służyli a kartę przeznaczenia otrzymali, mają się według wskazówek tejże karty zastosować.

5. Niezdolni do noszenia broni i obowiązani do ogólnego ruszenia, którzy jeszcze nie służyli a karty przeznaczenia nie otrzymali, mają dopiero wtenczas narukować, jeżeli zostaną powołani według nazwiska.

V. **Uwolnienie od narukowania.** Wszystkie obecnie w mocy będące uwolnienia od narukowania zatrzymują i nadal swoją prawomocność na czas przeznaczony.

Niewypełnienie tych zarządzeń podlega surowej karze według praw.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1914.

* * *

„Gazeta Lwowska“ do tego obwieszczenia dodaje uwagi następujące:

„Wskutek Najwyżej zarządzonej mobilizacji będą teraz stowarzyszenia weteranów wojskowych, korpusy strzeleckie i obywatelskie, a w Tyrolu i Przedarulanji także c. k. strzelnice pociągnięte do peł-

nienia części służby bezpieczeństwa, jako korporacje obowiązane do pospolitego ruszenia.

„Dla członków takich korporacji nie jest to pozostawionem im dowolnie pełnieniem służby, lecz obowiązkiem uzasadnionym przez pospolite ruszenie, względnie przez ustawę o obronie krajowej, to znaczy, że członkowie ci są do tego obowiązani ustawą. Służba rozciąga się jednak zawsze w regule tylko na czas 24 godzin, po którym następuje przeważnie dwudniowa pauza, tak, że wymienieni mogą, choć w ograniczonej mierze, być czynni w swym zawodzie cywilnym

„Wobec takiego stanu rzeczy wydaje się do wszystkich tych, w których służbie są tacy członkowie obowiązanych do pospolitego ruszenia korporacji, wezwanie, aby z uwagi na znaczenie tego zarządzenia dla własnego bezpieczeństwa, oraz dla bezpieczeństwa całej ludności, nie czynili żadnych trudności będącemu w mowie powołaniu wyżej wymienionych, a w szczególności, aby z tego powodu nie przystępowali ewentualnie do rozwiązania stosunku służbowego, lecz przeciwnie, w patryjotycznej ofiarności żądali od swych funkcjonarjuszy, powołanych do pełnienia powyższych obowiązków, tylko takich usług, które tylko są możliwe wobec wskazanego stanu rzeczy.

Posiadanie i noszenie broni.

P. Namiestnik wydał następujące obwieszczenie:

Po myśli § 1 rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 31 lipca 1914 zarządzam:

§ 1. Każdy posiadacz broni i amunicji do broni (amunicji), która należy do przepisanego uzbrojenia **ny jest tę broń i amunicję zdeponować do trzech dni,** liczonych od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia, w c. k. Starostwie (w Krakowie i Lwowie w c. k. Dyrekcji Policji) za potwierdzeniem odbioru.

Ten sam obowiązek ciąży na osobach uprawnionych do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicji).

I. Od obowiązku oddania broni są zwolnieni, o ile do oddania nie zostaną imiennie wezwani: a) publiczni urzędnicy i funkcjonarjusze, uprawnieni do noszenia broni (amunicji), jednak tylko co do tej broni (municji), która należy do przepisanego uzbrojenia lub umundurowania; b) posiadacze polskich strojów narodowych, odnośnie do wchodzących w skład tych strojów karabel; c) polskie i ukraińskie organizacje o charakterze wojskowym; d) organizacje straży obywatelskiej, utworzone za zezwoleniem władzy dla sprawowania policji miejscowej.

II. Za wyraźnem zezwoleniem c. k. Starostwa mogą być od oddania broni zwolnieni: a) osoby uprawnione do wyrobu i do sprzedaży broni (amunicji) co do tych gatunków i ilości broni i amunicji, na które otrzymają zezwolenie; mogą je jednak sprzedawać tylko tym osobom, które są upoważnione do ich posiadania; b) zaprzysiężona straż leśna, łowiecka i rybacka, pozostająca w służbie wykonawczej, jakoteż pozostający w takiej samej służbie personal nadzorczy i straż polowa, tudzież wszelka inna straż publiczna co do tej broni (amunicji), do używania której jest uprawniona; c) posiadacze broni o wartości artystycznej lub historycznej; d) poszczególne osoby co do broni i amunicji niezbędnie im potrzebnej dla bezpieczeństwa osobistego, względnie bezpieczeństwa mienia.

Każdemu wolno oddać w Starostwie (w Dyrekcji Policji) broń odpowiednio opakowaną; przed odebraniem stwierdzi jednak Starostwo (Dyrekcja Policji) zawartość opakowania. Amunicję należy w każdym wypadku oddać w odpowiedniem opakowaniu.

§ 2. Przekroczenia zarządzeń objętych § 1 niniejszego obwieszczenia karane będą przez dotyczące c. k. Starostwa (Dyrekcję Policji).

§ 3. Według § 2 na wstępie powołanego rozporządzenia obowiązani są posiadacze środków wybuchowych (amunicji w obszerniejszem słowa znaczeniu) do wydania tych środków, a to przedsiębiorstwa górnicze w miarę otrzymania imiennego w tym względzie polecenia, wszystkie zaś inne przedsiębiorstwa wytwórcze, handlowe i przedsiębiorstwa posługujące się środkami wybuchowymi do celów wytwórczych lub przemysłowych, o ile nie otrzymają wyraźnego zezwolenia na ich zatrzymanie. Zdeponowanie tych środków wybuchowych winno nastąpić do dni trzech, licząc od dnia następnego po opublikowaniu niniejszego obwieszczenia. Sposób i miejsce zdeponowania oznaczy c. k. Starostwo (Dyrekcja Policji) w każdym poszczególnym wypadku.

§ 4. Przekroczenia § 2 wyżpowołanego rozporządzenia z 31 lipca 1914, względnie niedotrzymanie trzechdniowego terminu ustanowionego w § 3 niniejszego obwieszczenia, karane będą po myśli rozporządzenia Cesarskiego z 25 lipca 1914 przez sądy wojskowe przy zastosowaniu ustawy z 27 maja 1885 r.

Lwów, dnia 17 sierpnia 1914.

C. k. Namiestnik **Korytowski.**

NADESŁANE.

Cena za wiersz 80 hal., w soboty i niedziele K 1.20. najmniej 4 wiersze.

Bielizna jedwabna dla wojskowych
do nabycia u firmy 11935
Józef Nowak, pl. Marjacki 6.

NA MARGINESIE.

BABY.

Widząc wojsko strudzone wielkim marszem srodze,
Rzecz wiadoma, że wojna to nie są przelewki,
Gospodynie stanęły szeregiem przy drodze,
Przysposobiwszy z wodą źródlaną konewki.

Oto idą żołnierze, idą pomęczeni,
Któż wie, jakie to mile szli bez odpoczynku!
A babina wybiega z półkwartą ze sieni,
Czerpie wodę, podaje: — Napijże się synku!

Każda słodko przemawia, jak do syna matka,
Bowiem pułk, to jest dla nich jeno tysiąc dziatek,
A żołnierz, wychyliwszy wodę do ostatka,
Idzie dalej i czuje, że ma tysiąc matek.

Tersytes.

KALENDARZ LWOWSKI.

Sobota, dnia 22 sierpnia.

Rzym.-kat.: Dziś: Tymoteusza. — Jutro: N. 12 po św. Pociesz. N. M. P. — Gr. kat.: Dziś: 9 Matyja Ap. — Jutro: 10. N. II po Sosz. Ławrentyja. — Słowiański: Dziś: Radomiła. — Jutro: Cichomiła.

Wschód słońca o g. 4 m. 26; zachód o g. 6 m. 29.

Teatr miejski. O godz. 7.30 „Mąż z loterji“, krotochwilna amerykańska komedja w 3 aktach Johnsona Jounga. — „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem L. Leoncavalla.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorjum astronom. Politechniki w d. 21 sierpnia b. r.

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (o 2 pp.)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	737·48	11·2	NNW·1	0·0	18·1	9·1
2 popoł.	737·36	14·9	NNE·1			
9 wiecz.	737·33	13·4	—			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

Wiedeń. Przepowiednia pogody w Gal. wschodniej: Pogodnie, niestale, chłodno, mierny wschodni wiatr.

Temperatura. Dziś o g. 4 rano + 0·5 stopn Celsjusza.

— **Wiadomości osobiste.** Cesarz nadał radcy namiestnictwa w namiestnictwie we Lwowie Gustawowi Brücknerowi przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Namiestnik przeniósł lekarza powiatowego dra Platona Jabłkowskiego z Podhajec do Skałatu.

— **Zarząd szkoły J. Czarnowskiej** przyjmuje wpisy uczniów i uczenic do 4 klas szkoły ludowej, na kurs przygotowawczy do szkół średnich i do szkółki frebłowskiej codziennie od 11—1 i od 4—6 w lokalu przy placu Dąbrowskiego (Chorążczyzna) l. 1 (róg ul. Sienkiewicza). Nauka rozpocznie się z początkiem września.

— **Gal. Kraj. Biuro pomocy gospodarczej.** Jak wiadomo z ogłoszonego przed kilku dniami komunikatu, organizują się w całej monarchji biura, mające na celu załatwianie tych prywatno-prawnych, gospodarczych i innych spraw oficerów i żołnierzy, których oni wskutek nagłego powołania nie mogli już ukończyć. W Galicji p. Namiestnik ustanowił przewodniczącym krajowego Biura pomocy gospodarczej radcę dworu Juljusza Kadyi'ego a na członków tego Biura zaprosił: 1. radcę Namiestnictwa Tadeusza Bobrzyńskiego; 2. profesora Uniwersytetu posła do Rady państwa dr. Alfreda Halbana; 3. radcę prokuratorji skarbu dr. Witolda Starzyńskiego; 4. radcę sądu krajowego wyższego dr. Eugeniusza Szalaya; 5. dyrektora kraj. Związku producentów ropy, członka Izby handlowej i przemysłowej dr. Leona Wasserbergera; 6. adwokata krajowego, syndyka gal. Towarz. kredytowego ziemskiego dr. Augusta Łozińskiego. 7. profesora Uniwersytetu dr. Ernesta Tilla; 8. urzędnika Banku przemysłowego Jana Horodyskiego; 9. dyrektora Związku ekonomicznego Tow. Kółek roln. dr. Jakóba Tomalskiego; 10. adwokata krajowego dr. Filipa Ewina; 11. adwokata krajowego dr. Mikołaja Szuchiewicza.

— **W sprawie zapotrzebowania uczniów szkół średnich do różnych rodzajów pracy w mieście** ogłoszono już kilkakrotnie wezwanie do pracodawców, dotychczas jednak wynik zawiódł oczekiwania.

Kiedy bowiem **uczniów gotowych do podjęcia** pracy bądź za skromnem wynagrodzeniem, bądź nawet bezinteresownie w instytucjach humanitarnych i użyteczności publicznej **zgłosiła się ilość bardzo znaczna** i oczekuje tylko wezwania, **żądających tej pracy prawie niema**

Przypuszczając że powodem tego jest niedostateczne uwiadomienie o sposobie korzystania z nadarzającej się sposobności, Rada szkolna krajowa i Dyrekcje szkół przypominają ponownie, że **zamówienia pracy uczniów przyjmuje się w centralnem biurze,** otwartem codziennie **od 9 do 12 w II gimnazjum ul. Podwale obok gmachu c. k. Namiestnictwa.**

Zarazem wyraża się nadzieję, że Szanowne Instytucje i P. T. osoby prywatne, potrzebujące chętnych i inteligentnych sił młodych do pracy w swych przedsiębiorstwach i biurach, zechcą co najrychlej wnieść w powyższem gimnazjum swe zgłoszenia, aby uczniom, którym tegoroczne przedłużone ferje nie mogą niestety przynieść zwykłych przyjemności, dać możność pewnego zarobku a zwłaszcza przysłużenia się pożyteczną pracą.

— **Przybycie jeńców rosyjskich do Lwowa.** Wczoraj wieczorem rozeszła się po mieście pogłoska, że po zwycięsko stoczonej bitwie ma przybyć do Lwowa około 600 jeńców rosyjskich. Inni mówili nawet o 6000 Moskali wziętych do niewoli. Wobec tego na placu Marjackim i na pl. Gołuchowskich zaczęły się zbierać tłumy ciekawej publiczności. O godz. 10.15 ukazały się w mieście dwa automobile Czerwonego Krzyża, eskortowane przez oficerów, na których leżeli ranni wojskowi rosyjscy, między nimi jakiś oficer wyższej rangi, podobno jenerał brygady wraz ze swoim adjutantem. Zatrzymano się z nimi najprzód przy komendzie korpuśnej a potem odwieziono do szpitala garnizonowego.

— **Aresztowania wśród Rusinów.** W Mikołajowie (nad Dniestrem) aresztowano Rusinów nacz. urz. podatk. Skołozdrę, dziekana z Rozwadowa ks. Senyszyna, ks. Jurkiewicza z Rozdoła, ks. Jaworskiego z Rudnik, poza tem około 50 osób.

— **O przeniesienie przystanku tramwajowego.** Pod adresem dyrekcji tramwajów przesyłamy następujące życzenie. Od wojskowych i osób cywilnych, mających interesy w koszarach obrony krajowej przy ul. Św. Piotra i Pawła, słyszeliśmy już kilkakrotnie objawy niezadowolenia, że przy tych koszarach niema przystanku kolei elektrycznej; — w zwykłym czasie można się było obejść bez przystanku w tem miejscu, ale w czasie mobilizacji tak wielki tam ruch panuje, że przystanek jest konieczny, najbliższy bowiem znajduje się o jakie 100—150 metrów. Możnaby więc sąsiedni przystanek przesunąć ku koszarom, coby ogromną stanowiło ulgę.

— **Pierwsza chorągiew rosyjska w Krakowie.** Onegdaj w oknie wystawowym handlu p. Hawełki wystawiono na widok publiczny wśród dekoracji, przygotowanej na uroczystość urodzin cesarskich, pierwszą chorągiew rosyjską, zdobytą w walkach w Królestwie Polskiem. Chorągiew ta oznaczona czerwoną i ciemno niebieską farbą (barwy państwowe rosyjskie) ma wytłoczonego orła rosyjskiego, a pod nim jako emblematy karabin i szaszkę, złożone na krzyż. Chorągiew zrobiona jest z płótna grubego żaglowego. Nie jest to sztandar pułkowy, tylko chorągiew tzw. flankowa, jaką niesie każda rota wojska rosyjskiego. Chorągiew rzeczoną zdobył strzelec Emil Mayerberg przy zajęciu komory rosyjskiej, Sierosławice nad Wisłą, w dniu 10 sierpnia br.

— **Zwłoki noworodka** około 4 mies. płci męskiej znaleziono wczoraj popoł. na ul. Pełczyńskiej. Zwłoki zawinięte były w gazety niemieckie. Zabrano je do zakładu medycyny sądowej a za matką wdrożono poszukiwania.

— **Przyjemna stróżowa.** Dozorczyni domu l. 5 ul. Sakramentek rzuciła się wczoraj na lokatorkę p. Z. za to, że ujęła się za swemi dziećmi i silnie ją poraniła. Nadto miła ta kobiecina groziła przerażonej p. Z. że „wywiesza wszystkich Polaków“. Policja, chcąc udaremnić Bobelakowej — tak się bowiem nazywa ta herod-baba — jej brzydkie zamysły, ulokowała ją w aresztach.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1914.

Giełda zbożowa i towarowa chwilowo zamknięta.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, ul. Zimorowicza l. 14, nr. telef. 1059.

We wczorajszem sprawozdaniu zaznaczone zaliczkowanie ropy przez związek w kwocie 2 k. 60 h. dziś już się rozpoczęło. Na razie trudno jeszcze określić, wobec braku transakcji, jaki to skutek mieć będzie na polepszenie się cen.

Z wczorajszego wydania wieczornego.

Po zgonie papieża.

Rzym. (TBK.) Agencja Stefaniego donosi: Minister spraw zagranicznych San Giuliano zawiadomił przedstawicieli państw zagranicznych okólnikiem, że Włochy dają zupełną swobodę dla konklawe i wszelkie ułatwienia dla kardynałów.

Rzym. (TBK.) Wczoraj popołudniu byli u zwłok Papieża członkowie ciała dyplomatycznego, arystokraci, oraz zakony. Zwłoki złożone są w sali tronowej pod baldachimem.

Tannhäuser
opera filmowa R. Wagnera podług wykonania sceny londyńskiej z najpiękniejszą Angielką FLORENCE w roli WENUS.

Wisus berliński
komedja w 3 aktach.
PAPIEŻ i WATYKAN
Zdjęcie z natury.

Córka rabina dramat.
Manewry armji niemieckiej.
Film wojenny. 12001
WESOŁA FARSA

Helios plac Marjacki 10.
Codziennie od 4—10.
Ceny od 30 h. do k. 1·50.

Dziś przedpołudniem zwłoki są wystawione dla zwiedzających je, poczem będą uroczyście przeniesione do bazyliki św. Piotra.

Praga. (TBK.) Kardynał Skrbensky wyjechał do Rzymu.

Z Krakowa.

Kraków. (TBK.) Matka ks. biskupa Sapiehy, księżna Adamowa Sapieżyna zachorowała w Zakopanem na zapalenie płuc. Ks. biskup pośpieszył do Zakopanego.

Nabożeństwo żałobne za duszę Piusa X odbędzie się we wtorek, 25 bm. w katedrze na Wawelu. Odprawi je ks. biskup Sapieha.

Naczelny komitet narodowy ogłasza pismo do prezydenta miasta Krakowa z podziękowaniem za dar gminy w kwocie miljona koron na legjony polskie.

Dalsze komunikaty zapowiadają wprowadzenie odznaki narodowej.

Pałac Krzysztofory w rynku oddali właściciele na kwatery dla legjonów polskich.

Z pola walki.

Wiedeń. (TBK.) Dzienniki donoszą, że komendant ósmego bataljonu pionierów w Klosterneuburg, major Winterhalder padł trafiony z zasadzki.

Z pod Kraśnika.

Kraków. (TBK.) Ranni żołnierze 54 ołomunieckiego pułku piechoty, uczestnicy bitwy pod Kraśnikiem odjechali do domów, po zaopatrzeniu w tutejszym szpitalu garnizonowym Ciężej rannych przewieziono do Ołomuńca Opowiadali ciekawe szczegóły o bitwie pod Kraśnikiem, gdzie 3.000 Austryjaków zadało klęskę dziesięciu tysiącom Rosjan

Dalsza mobilizacja w Niemczech.

Wiedeń. (TBK.) W Niemczech ogłoszono powołanie pospolitego ruszenia. Wyłączeni od powołania są pospolitacy, którzy nie ukończyli jeszcze 20 roku życia, i ci, którzy nie są jeszcze obowiązani do służby wojskowej, oraz niewyćwiczeni pospolitacy, liczący ponad 39 lat. Wyćwiczeni pospolitacy obowiązani do służby wojskowej mają natychmiast powrócić do Niemiec, o ile na podstawie zbadania przez uprawnionego do tego lekarza nie będą uznani za niezdolnych do pospolitego ruszenia. Niewyćwiczeni pospolitacy mają natychmiast zgłosić się w najbliższym konsulacie i dać się zbadać. Powrót do Niemiec nastąpi po otrzymaniu odpowiedniej wskazówki.

O zgodę w Niemczech.

„Nationalliberale Korrespondenz“ ogłasza następujące ostrzeżenie:

„Mianowanie nowego arcybiskupa poznańskiego wywołało na niektórych miejscach w prasie rozważania, które nie są bez zarzutu. Wolno każdemu wytwarzać swoje własne zdanie o zarządzeniach rządowych, ich konieczności i pożyteczności ze stanowiska wewnętrzno-politycznego: ale objawienie tego zdania musi trzymać się koniecznie w granicach, zakreślonych względami na teraźniejsze położenie naszej ojczyzny na zewnątrz. Nie jest z niemi zgodne wyrażanie nieufności względem narodowego usposobienia części naszej ludności, ani też wskazywanie na to, że ta nieufność musi stanowić także podstawę naszej przyszłej polityki wewnętrznej.

Wobec jednomyślnej ofiarności naszego ludu w jego całości, nie może istnieć powątpiewanie o jego narodowej dobrej woli (Zuverlässigkeit). Wykraczające przeciw temu zachowanie się, czy zwraca się przeciw Polakom, socjalistom, czy przeciwkolwiek komu, oznacza nietylko niebezpieczeństwo dla naszego kraju w poważnej godzinie, lecz sprzeciwia się także wyrazowi woli Cesarza, którym tenże z entuzjastycznym poklaskiem reprezentacji narodowej i całego narodu wskazał drogę właściwą.“

Stu pięćdziesięciu jenerałów ochotnikami.

Pięknym przykładem niemieckiego zapału wojennego jest fakt, iż w samym Berlinie zgłosiło się dobrowolnie na wojnę stu pięćdziesięciu jenerałów, nie mających już obowiązku służby wojskowej. Wszyscy ci wysocy jenerałowie prosili o pozwolenie pomaszerowania na wojnę w szeregach bez względu na rangę i szarżę.

Pierwsza niemiecka urzędowa lista strat.

„Berl. Tageblatt“ z 10 sierpnia podaje pierwszą urzędową listę strat. Listę tę otwiera nazwisko polskie, czytamy bowiem: 18 pułk piechoty, Grabowski, frajter siódmej kompanji, zabity.

Podajemy dalej nazwiska o polskiem brzmieniu: Zalewski (59 pułk. lekko ranny), Matała (155 pułk. zabity), Głogowiec (zabity), Tyrakowski (zabity); 156 pułk piechoty: Czech (zabity), Krawczyk (lekko ranny), Szyszka (ciężko ranny), Rajawa (ciężko ranny); 157 pułk piechoty: Zielontka (ciężko ranny); 35 pułk strzelców: Sabiński, kapitan, zabity, Zawada, kapitan, zabity; 7 pułk dragonów: sierżant Limbicki ranny i wzięty do niewoli; 8 pułk ułanów: Tułowicki, ułan. zabity; 156 pułk piechoty: Krawiec, rezerwista, zabity.

Amnestja
dla Niemców z francuskiej legji cudzoziemskiej.

Ze wszystkich stron zdolni do broni Niemcy spieszą pod sztandary, aby bronić zagrożonej ojczyzny.

Biuro Wolffa ogłasza:

Także i ci, którzy dotychczas żyli za granicą, powracają spiesznie, aby z honorem zadość uczynić najświętszemu obowiązkowi. Nic więc dziwnego, że przywiązanie do ziemi ojczystej i miłość ojczyzny z żywiołową siłą budzi się i w sercach tych, którzy w lekkomyślnem zaślepieniu lub żądzy przygód wstąpili do cudzoziemskiej legji francuskiej, dziś muszą stać w szeregach naszych najzaciętszych nieprzyjaciół. Wmyśliwszy się w położenie tych nieszczęśliwych, musimy przyznać, że zostali straszliwie i okrutnie ukarani. Spodziewamy się tedy, że każdy, któremuby się udało uciec z nieprzyjacielskiego obozu i jeszcze w ostatniej chwili wstąpić do szeregów niemieckich, może liczyć na darowanie zasłużonej kary. Według naszych informacji, zasięgniętych w miarodajnem miejscu, nadzieja ta jest najzupełniej uzasadniona.

Walka z kłamstwem.

Frankfurt nad Menem. (TBK.) Na zaproszenie przedstawicieli południowo-amerykańskich odbyło się tu zgromadzenie w sprawie zwalczania kłamliwych wojennych doniesień zagranicznych biur informacyjnych. Uchwalono podjąć odpowiednie kroki celem dostarczania państwom południowo-amerykańskim, oraz Hiszpanji i Portugalji prawdziwych sprawozdań o położeniu w Europie.

Sceny podczas zdobywania miasta Liege.

Sprawozdawca dziennika holenderskiego „Telegraaf“ donosi szczegóły następujące o zachowaniu się ludności miasta Liege:

Z domów strzelano. Kobiety i chłopcy obrzucali żołnierzy kamieniami. Nawet starcy strzelali z poza drzwi do wojska, zajmującego miasto. Wojska niemieckie kładły trupem wszystko, co znalazły na swojej drodze. Tak chcą zwyczaje prawa wojennego. Z mieszkańców, którzy jeszcze nie uciekli i zaprzestali — jak się zdawało — oporu, na rozkaz oficera komenderującego utworzono czworobok, który dookoła zamknęli Niemcy kordonem wojskowym. Żołnierze porozdzielali pomiędzy mieszkańców odezwy, wydrukowane w języku francuskim. Ta odezwa oświadczała, że Niemcy nie przybyli do Belgji na to, aby robić jakiekolwiek zdobycze. Nadto mieściło się tam zapewnienie, że Niemcy będą szanowali prawa Belgów, oraz własność prywatną. Po chwili wystąpił na front dowódca wojsk niemieckich i w języku francuskim przemówił do ludności cywilnej. Jeszcze raz podkreślił w swojej przemowie, że Belgowie nie powinni dopatrywać się w Niemcach nieprzyjaciół. Tylko konieczność nagląca zmusiła Niemców do wejścia na terytorjum belgijskie. Mieszkańcy powinni się zastosować do prawa wojennego niemieckiego. Każdy atak na wojska niemieckie będzie karany kulą, jako zdrada stanu. Zaledwie oficer wypowiedział ostatnie słowa swojej przemowy, nagle z tłumu dano do niego kilka strzałów. Trafiony śmiertelnie, padł bez życia na ziemię. Wojska niemieckie rzuciły się na grupę ośmiu osób, z której padły owe strzały. Zaaresztowanych rozstrzelano na miejscu. Innych mieszkańców kolbami zapędzono do domów.

Przygotowania Bułgarji.

Sofja. (TBK.) Agencja bułgarska donosi: Na **zarządzenie ministerstwa wojny uznano port Burgas za zamknięty dla okrętów handlowych.** Port Burgas jest otwarty tylko przez dzień. Jazda dozwolona z pilotem.

Sojusz Turcji z Bułgarją i Rumunją

Konstantynopol. (TBK.) Jeden z dzienników odrzuca myśl przywrócenia ligi bałkańskiej i powiada, że Turcja nigdy nie mogłaby przystąpić do takiego sojuszu, któryby miał na celu utrzymanie traktatu bukareszteńskiego i ideę sojuszu bałkańskiego należy uważać za poronioną. Nie moglibyśmy nigdy należeć do sojuszu, w którymby brały udział także Serbja i Grecja, ale możliwy i konieczny jest sojusz Turcji z Bułgarją i Rumunją.

Protest Anglików.

Monachjum. (TBK.) Pewna liczba żyjących tu Anglików przesłała niemieckiemu Czerwonemu Krzyżowi pewną kwotę pieniężną, dołączając do przesyłki pismo, stwierdzające, że dar ten jest protestem przeciw haniebnej polityce Anglji i przeciw zbrodniczej wojnie, która zniszczyła nadzieje ofiarodawców, że Niemcy i Anglja będą mogły wspólnie bronić kultury europejskiej przed barbarzyństwem azjatyckiem.

Na mobilizację Holandji.

Haga. (TBK.) Rząd zażądał nowych 5 miljonów guldenów na mobilizację milicji morskiej.

Wrzenie w Indjach wschodnich i w Persji.

Wiedeńskie pismo „Rundschau“ (dawniej „Militärische Rundschau“) donosi co następuje:

W Indjach Wschodnich panuje wśród mahometan wrzenie głębokie przeciwko Anglji. W niektórych punktach Indji Wschodnich to wrzenie doprowadziło już do buntu, który władze angielskie tylko z trudem potrafiły stłumić.

Emisarjusze tureccy krążą po Indjach, znajdując wszędzie wśród ludności przyjęcie entuzjastyczne.

Rząd indyjski nie może wysłać do Egiptu wojsk angielskich z Indji Wschodnich, jak tego domagał się rząd angielski w Londynie. Wszystkie siły wojskowe są potrzebne w samych Indjach.

Wicekról powrócił ze swojej rezydencji letniej do Kalkutty i odbywa codziennie narady z wodzem naczelnym wojsk angielskich, oraz indyjskich w Indjach.

Statek linjowy „Swiftsure“ (12 tysięcy beczek) i trzy małe krążowniki wypłynęły z Bombaju. Cel niewiadomy.

To samo pismo donosi również z Konstantynopola, że w całej Persji panuje ruch silny przeciwko Rosji i Anglji. Ten ruch wzrasta coraz bardziej. Prawdopodobnie wkrótce przyjdzie do powstania otwartego przeciwko obu mocarstwom, które rozciągnęły nad Persją protektorat. We wszystkich większych miejscowościach, zwłaszcza w Persji północnej, tworzą się oddziały ochotników. Krąży pogłoska, że przyjdzie do ogłoszenia otwartego „wojny świętej“ przeciwko Rosji.

Opinja publiczna w Persji domaga się, aby natychmiast zawrzeć sojusz ścisły z Turcją. Wobec tego, że pomiędzy Persami i Turkami do tej pory przez wieki długie panowały nieporozumienia religijne, niemożliwe do pogodzenia, jest to objaw, który w wysokim stopniu zasługuje na uwagę.

Jak się odbyło we Lwowie zaćmienie słońca?

Odbyło się wedle programu punktualnie.

Gdy już jest po wszystkiem i nikt się teraz nie zięknie, można napisać prawdę: była walka światła z ciemnością.

Mieliśmy jakąś godzinę: — nie wiedzieć — wieczór czy poranek. W każdym razie o takiej porze zbiera apetyt na kawę

To też pełno było w kawiarniach, a każdy miał szkiełko kolorowe, tylko nie różowe.

Chwilę przedtem nie wszyscy jeszcze wierzyli że to możliwe. Nasz służący mówił sceptycznie:

— To jeszcze nie wiadomo, czy będzie zaćmienie. Tak powiadają, ale któż takie rzeczy może wiedzieć!

— Ale jaki związek to ma z wojną? — zapytasz czytelniku. — Należy pisać tylko o tem, co ma związek z wojna.

Ma związek, mianowicie taki, że mówiąc czy pisząc o zaćmieniu, trzeba dodać, że ono nie ma żadnego związku z wojną.

W kawiarni, gdy się przekonano o wiarogodności astronomów, mówiono:

— Jeśli prawda, że do Moskali nie doszły jeszcze wiadomości astronomiczne, to ładna teraz sposobność...

— Zwłaszcza tam, gdzie jest pas całkowitego zaćmienia, rozumie pan?

— Ta pewnie! Powiedz pan, pan musi coś wiedzieć o tem bliżej. Tak mówią na serjo? Nikomu nie powtórzę.

Głosy z placu przed kawiarnią:

— Gwiazdę widać, popatrz się! Jak Bozię kocham...

— Jak to szelma korzysta z zamieszania. Zaraz sobie świeci!

— Ktoś idzie ze świeczką. Widocznie niedowierza „Słowu Polskiemu“. Narysowane przecież było, że tu pasa niema.

— Bo to z innej partji!

— Dziwna światłość! Ulica tak wygląda, jak w kino.

Przy stoliku rozmowa. Dama, siedząca w towarzystwie na werandzie, nawiązując rzecz do swych aspiracji, mówi kokieteryjnie:

— Ach, jaka szkoda, że nie będzie całkowitego!

— Nic straconego, łaskawa pani. W nocy słońce wcale nie świeci.

— Popatrz się — mówi pensjonarka do ucznia — został tylko rożek, wiesz, taki cienki rogalik.

— To teraz tak, a z początku, powiadam ci, było jako precel.

— To szczególne — zwraca uwagę ktoś, którego baczności nic nie ujdzie. — Oto oleander. Listki proste, kiedy indziej byłyby na ziemi płatki światła okrągłe, a teraz masz pan półksiężyce.

— Jakie to dziwne, że słońce studjować można na ziemi!

— Bo tak jest, bo tu są wizerunki słońca.

Tak, jak małe nawet postępki są projekcją duszy.

Jeśliście swej duszy ciekawi, przypatrzcie się temu, co robicie. x.

Nakładem Spółki wydawniczej „Słowo Polskie“ Stow. zar. z ogr. poręką we Lwowie.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ pod zarządem Józefa L. Nowakowskiego.
Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Biega.
Papier z Gal. Tow. akc. fabryki papieru w Bielsku.